

Sygn. akt III AUa 1354/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Gawda
Sędziowie:	SA Krzysztof Szewczak (spr.) SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska
Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Joanna Kozak	

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2017 r. w Lublinie

sprawy A. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do renty socjalnej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 31 października 2016 r. sygn. akt VIII U 1101/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. na rzecz A. S. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Krzysztof Szewczak Elżbieta Gawda Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska

III AUa 1354/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20 maja 2015 r., znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił A. S. prawa do renty socjalnej, ponieważ komisja lekarska ZUS ustaliła, że wnioskodawczyni nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

W odwołaniu od tej decyzji A. S. domagała się jej zmiany poprzez ustalenie prawa do renty socjalnej. W uzasadnieniu podniosła, iż cierpi na szereg schorzeń, które czynią ją całkowicie niezdolną do pracy.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. wniósł o jego oddalenie powołując się przy tym na okoliczności wskazane w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 31 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił A. S. prawo do renty socjalnej od dnia 1 kwietnia 2015 r. do dnia 31 marca 2018 r. (pkt I). Ustalił nadto, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. ponosi odpowiedzialność za nieustalenie A. S. w przepisany terminie prawa do renty socjalnej (pkt II). Zasadził również od organu rentowego na rzecz wnioskodawczyni kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu obejmujących koszty zastępstwa procesowego (pkt III).

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd I instancji ustalił, że A. S., urodzona w dniu (...), w okresie od dnia 17 stycznia 2006 r. do dnia 31 marca 2015 r. pobierała rentę socjalną. W dniu 16 lutego 2015 r. wystąpiła z wnioskiem o ustalenie prawa do renty socjalnej na dalszy okres.

W postępowaniu administracyjnym wszczętym na skutek tego wniosku, orzeczeniem z dnia 19 marca 2015 r. lekarz orzecznik ZUS rozpoznał u wnioskodawczyni naruszenie funkcji układu krążenia w dużym stopniu naruszające sprawność organizmu i stwierdził, że schorzenie to nie sprowadza całkowitej niezdolności do pracy. Po rozpoznaniu sprzeciwu wnioskodawczyni od tego ostatniego orzeczenia, komisja lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 28 kwietnia 2015 r., stwierdziła u A. S. wadę wrodzoną serca, przetrwały przewód Botala, który był leczony operacyjnie w 1981 r., przetrwały otwór międzykomorowy, który zamknięto operacyjnie w 1989 r., wszczepienie zastawki biologicznej do ujścia przedsionkowo-komorowego prawego we wrześniu 2014 r., implantację stymulatora w dniu 29 września 2014 r. z powodu bloku III przedsionkowo-komorowego oraz niedomykalność zastawki mitralnej. Komisja lekarska ZUS uznała, iż stan zdrowia wnioskodawczyni nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy.

Organ rentowy opierając się na tym ostatnim orzeczeniu komisji lekarskiej ZUS zaskarżoną decyzją odmówił wnioskodawczyni prawa do renty socjalnej.

Sąd I instancji oceniając prawidłowość w/w decyzji organu rentowego dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza specjalisty z zakresu kardiologii. W wydanych opiniach (zasadniczej – k. 29-30 oraz uzupełniającej – k. 51) biegły lekarz kardiolog rozpoznał u A. S. istotną niedomykalność zastawki mitralnej i trójdzielnej, blok przedsionkowo-komorowy III stopnia z licznymi utratami przytomności, śladową rekanalizację ubytku przegrody międzykomorowej. Biegły na podstawie dostępnej dokumentacji medycznej stwierdził, że w dniu 29 września 2014 r. wszczepiono wnioskodawczyni układ stymulujący serce typu DDD, w dniu 15 września 2014 r. wszczepiono jej biologiczną zastawkę Perimount 31mm z powodu istotnej niedomykalności zastawki trójdzielnej, w 1989 r. zamknięto operacyjnie ubytek przegrody międzykomorowej, zaś w 1981 r. zamknięto operacyjnie przetrwały przewód tętniczy.

Biegły lekarz kardiolog we wnioskach końcowych opinii stwierdził, że stan zdrowia czyni wnioskodawczynię całkowicie niezdolną do pracy, bowiem tak znacznie zaawansowana niedomykalność zastawek przedsionkowo-komorowych powoduje, że nie jest ona w stanie wykonywać żadnej pracy i niezdolność ta pozostaje w związku z naruszeniem sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18 roku życia tj. wady wrodzonej serca.

Sąd Okręgowy w całości podzielił opinie biegłego lekarza kardiologa, (zasadniczą i uzupełniającą) uznając je za logiczne i przekonująco uzasadnione, z powołaniem przy tym argumentacji medycznej. Sąd I instancji podkreślił, że w/w opinie zostały wydane przez biegłego lekarza kardiologa, a więc specjalistę odpowiedniego do schorzeń występujących u A. S.. Opinie zostały wydane po dokonaniu szczegółowej analizy danych z akt sprawy oraz dokumentacji medycznej zawartej w aktach rentowych. Stan zdrowia wnioskodawczyni nie tylko nie uległ poprawie, ale doszło do jego pogorszenia w kwietniu 2015 r., kiedy to była ona hospitalizowana w Oddziale (...) Szpitala w Ł. w trybie pilnym z powodu pojawienia się duszności wysiłkowej, zawrotów głowy związanych z wysiłkiem i zmianą pozycji ciała, co zostało dostrzeżone także w badaniu komisji lekarskiej ZUS, ale nie zostało prawidłowo ocenione.

Sąd Okręgowy podkreślił, że opinie biegłego lekarza kardiologa uwzględniają stopień zaawansowania poszczególnych schorzeń A. S., w szczególności schorzeń kardiologicznych, jednoznacznie wskazując, iż z uwagi na powyżej opisany

stan zdrowia nie jest ona w stanie podjąć jakiejkolwiek pracy zawodowej. Rozpoznane schorzenia spowodują całkowitą niezdolność do pracy ze względu na stan zdrowia w związku z naruszeniem sprawności organizmu, powstałym w dzieciństwie (tj. przed 18 rokiem życia). Biegły wydając opinie w sprawie niniejszej miał na uwadze dostępną dokumentację medyczną dotyczącą procesu leczenia A. S.. Dokonał on kompleksowej oceny stanu zdrowia, mając na uwadze nie tyle samo występowanie schorzeń, ale również wzajemne ich powiązania. Biegły odniósł się do kwestii wysokiej frakcji wyrzutowej EF wskazując, że nie może stanowić ona miarodajnego wyznacznika sprawności serca w sytuacji, gdy występuje jednocześnie niedomykalność zastawki mitralnej. W takim bowiem przypadku dochodzi do cofnięcia się krwi i niewiele jej trafia do aorty, co znacznie upośledza pracę serca.

Mając na uwadze treść opinii wydanych przez biegłego lekarza kardiologa Sąd I instancji uznał, że nie zachodziła potrzeba uzupełnienia materiału dowodnego, ponieważ dotychczas wydane opinie są wystarczające do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, a powołanie innych biegłych byłoby powinnością sądu, w sytuacji gdy dotychczasowe opinie budzą istotne i niedające się usunąć wątpliwości.

Schorzenia kardiologiczne w postaci zaawansowanej niedomykalności zastawek przedsionkowo-komorowych w pełni uzasadniają, zdaniem Sądu Okręgowego, uznanie, iż wnioskodawczyni jest nadal całkowicie niezdolna do pracy, a przewidywany okres trwania tej niezdolności należy określić od dnia 1 kwietnia 2015 r. do dnia 31 marca 2018 r.

Sąd I instancji dalej podniósł, iż zgodnie z art. 118 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych organ odwoławczy wydając orzeczenie w przedmiocie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości stwierdza odpowiedzialność organu rentowego w razie nie ustalenia prawa do świadczenia we wskazanym w przepisie terminie. Stosownie do art. 118 ust. 1 ostatnio powołanej ustawy organ rentowy wydaje decyzję w sprawach świadczeń niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

W sprawie niniejszej, zdaniem Sądu Okręgowego, należało przyjąć, że organ rentowy ponosi odpowiedzialności za nieustalenie prawa do renty socjalnej wnioskodawczyni w przepisany terminie, bowiem na etapie postępowania administracyjnego złożyła ona pełną dokumentację medyczną, której właściwa analiza winna doprowadzić ZUS do prawidłowych ustaleń, jakie później zostały poczynione przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie. Komisja lekarska ZUS w orzeczeniu z dnia 28 kwietnia 2015 r. wadliwie oceniła frakcję wyrzutową lewej komory serca, nie łącząc tej okoliczności z upośledzeniem domykalności zastawki mitralnej na podstawie dotychczas zgromadzonej dokumentacji medycznej.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku art. 99 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika wnioskodawczyni została ustalona na podstawie § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Apelację od tego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.. Zaskarżając wyrok Sądu I instancji częściowo, a mianowicie w pkt II [rozstrzygnięcie o odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji], apelant zarzucił mu naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 118 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. 2015 r., poz. 748 ze zm.).

W konsekwencji tego zarzutu organ rentowy wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie wnioskodawczyni prawa do renty w przepisany terminie.

W odpowiedzi na apelację organu rentowego A. S. wносиła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie bowiem nie zawiera zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Ustalenia Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w sprawie niniejszej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97 – OSNC 1999, z. 3, poz. 60; z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 21/98 – OSNAP 2000, nr 4, poz. 143; z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98 – LEX nr 50863; z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 227/03 – LEX nr 585855; z dnia 20 maja 2004 r., II CK 353/03 – LEX nr 585756; z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09 – LEX nr 518138; z dnia 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09 – LEX nr 602700).

Przedmiotem sporu w sprawie niniejszej na etapie postępowania apelacyjnego pozostawała kwestia wynikającej z art. 118 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. 2016 r., poz. 887 ze zm.) odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w sprawie. W tym zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z art. 233 § 1 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z art. 118 ust. 1a ostatnio powołanej ustawy w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 września 2007 r., P 11/07 (OTK-A 2007, nr 8, poz. 97) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem, w szczególności, gdy ubezpieczony wykazał wszystkie przesłanki świadczenia oznacza, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, choćby nie można było mu zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2005 r., I UK 159/04 (OSNP 2005, nr 19, poz. 308). Dzień doręczenia prawomocnego orzeczenia sądu, w razie gdy prawo do świadczenia zostało ustalone przez sąd, nie jest jedynym możliwym początkiem biegu terminu wydania przez organ rentowy decyzji w sprawie ustalenia prawa do świadczenia i wypłaty tego świadczenia. Początek biegu tego terminu można wskazać wcześniej - byłby to dzień, w którym organ rentowy mógł ustalić to prawo, gdyby działał prawidłowo. Na gruncie dotychczasowych przepisów zasadą było, iż organ rentowy w praktyce uznawał, że 30-dniowy termin wydania decyzji w sprawie świadczenia i jego wypłaty w razie, gdy prawo do świadczenia zostało ustalone przez sąd, biegnie zawsze od dnia doręczenia mu prawomocnego orzeczenia sądu, niezależnie od tego, co sprawiło, że to sąd, a nie organ rentowy, ustalił prawo. Po rozstrzygnięciu Trybunału Konstytucyjnego termin ten powinien być liczony od dnia doręczenia wyroku sądu tylko wtedy, gdy ustalenie prawa do świadczenia dopiero w postępowaniu sądowym nie było następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność organ rentowy. W przeciwnym wypadku, gdy opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia było spowodowane okolicznościami, za które odpowiada organ rentowy (np. błędne orzeczenie lekarza orzecznika ZUS lub komisji lekarskiej ZUS w sprawie niezdolności do pracy) termin ten będzie liczony od dnia, w którym organ rentowy, gdyby działał prawidłowo, powinien był ustalić prawo do świadczenia.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do stanu faktycznego niniejszej sprawy zwraca uwagę, że przez wyjaśnienie "ostatniej niezbędnej okoliczności" trzeba rozumieć wyjaśnienie ostatniej okoliczności koniecznej do ustalenia samego istnienia prawa wnioskodawcy do świadczenia. Wyjaśnienie okoliczności niezbędnej do wydania decyzji oznacza dokonanie czynności mającej na celu ustalenie stanu faktycznego, czyli przeprowadzenie dowodów i ich ocenę. Zawarte w art.

85 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych określenie: "nie ustalił prawa do świadczenia" oznacza zarówno niewydanie w terminie decyzji przyznającej świadczenie, jak i wydanie decyzji odmawiającej przyznania świadczenia, mimo spełnienia warunków do jego uzyskania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2010 r., III UK 20/10 – LEX nr 694242).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że do wyłączenia odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie w terminie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji nie jest wystarczające wykazanie, że organ rentowy nie ponosi winy w powstaniu opóźnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2004 r., II UK 485/03 – OSNP 2005, nr 10, poz. 147). W wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r., I UK 159/04 (OSNP 2005, nr 19, poz. 308) Sąd Najwyższy przyjął, że wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem, zwłaszcza, gdy ubezpieczony wykazał wszystkie przesłanki świadczenia, oznacza, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, choćby nie można było mu zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy podniósł nadto, że wówczas, gdy organ rentowy w chwili wydania zaskarżonej decyzji miał wszystkie potrzebne dane pozwalające na wydanie decyzji zgodnej z prawem, a po stronie ubezpieczonego nie występował obowiązek wykazania żadnych innych okoliczności uzasadniających jego wnioski, to dla odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie w terminie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji nie mogą mieć znaczenia okoliczności dotyczące przebiegu postępowania sądowego, zwłaszcza, gdy w tym postępowaniu nie ustalono żadnych nowych przesłanek wypłaty świadczenia, których wykazanie ciążyło na ubezpieczonym, a które nie były znane (nie mogły być znane) organowi rentowemu. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 czerwca 2012 r., III UK 110/11 (LEX nr 1227445) Sąd Najwyższy wywołał, iż w celu ustalenia, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie spowodowane błędem w ustaleniach faktycznych, konieczne jest wykazanie, że w przepisany terminie ZUS nie dysponował materiałem umożliwiającym przyznanie świadczenia. W takiej sytuacji Sąd Najwyższy podkreślił jednak konieczność uwzględnienia tego, czy organ rentowy w ramach swoich kompetencji i nałożonych obowiązków poczynił wszystkie możliwe ustalenia faktyczne i wyjaśnił wszystkie okoliczności konieczne do wydania decyzji. Jeżeli bowiem zmiana decyzji w postępowaniu odwoławczym będzie uzasadniona ustaleniami, co do takich okoliczności, które nie były i nie mogły być znane organowi rentowemu, to nie będzie podstaw do uznania, iż opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które ponosi on odpowiedzialność (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2009 r., I UK 345/08 – OSNP 2010, nr 23-24, poz. 293).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd Apelacyjny przypomina, że organ rentowy decyzją z dnia 20 maja 2015 r., mając na względzie wnioski wynikający z treści orzeczenia komisji lekarskiej ZUS, że wnioskodawczyni nie jest całkowicie niezdolna do pracy, odmówił A. S. prawa do renty socjalnej. W wyniku odwołania od tej decyzji Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 31 października 2016 r. wydanym w sprawie niniejszej zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał A. S. prawo do okresowej renty socjalnej od dnia 1 kwietnia 2015 r. do dnia 31 marca 2018 r. Z uwagi na powyższe w sprawie koniecznym było ustalenie, czy obiektywnie nieprawidłowa decyzja organu rentowego była następstwem okoliczności leżących po jego stronie.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w sprawie i właściwie przyjął, że pozwany organ rentowy niezasadnie decyzją z dnia 20 maja 2015 r. odmówił wnioskodawczyni A. S. prawa do renty socjalnej. Decyzja ta została wydana w oparciu o błędną ocenę stanu zdrowia wnioskodawczyni dokonaną przez lekarza orzecznika ZUS i komisję lekarską ZUS. Jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego biegły sądowy lekarz kardiolog wydający opinie o stanie zdrowia wnioskodawczyni, dysponował taką samą dokumentacją medyczną, co organ rentowy. Na podstawie tej dokumentacji oraz wyników badania bezpośredniego ubezpieczonej biegły lekarz kardiolog wydał jednoznaczną opinię, że A. S. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Niezdolność ta istniała w dniu 1 kwietnia 2015 r. i będzie trwała do dnia 31 marca 2018 r. Biegły podkreślił, że dokumentacja lekarska zawarta w aktach ZUS dawała podstawę do ustalenia takiej niezdolności. Zwrócił uwagę na to, że głównym problemem kardiologicznym wnioskodawczyni są niedomykalności zastawek przedsionkowo-komorowych. Stanowisko organu rentowego, że do pogorszenia stanu zdrowia ubezpieczonej doszło we wrześniu 2015 r., a więc prawie 5 miesięcy po wydaniu orzeczenia przez komisję lekarską ZUS, biegły lekarz kardiolog uznał za nielogiczne. W trakcie hospitalizacji w Klinice (...) w W., mającej

miejsce w dniu 17 września 2015 r., jedynie zobrazowano to co działo się wcześniej. W aktach organu rentowego znajdują się dowody potwierdzające, że do kolejnego pogorszenia stanu zdrowia wnioskodawczyni doszło w kwietniu 2015 r., na kilkanaście dni przed wydaniem orzeczenia przez komisję lekarską ZUS. W dniach 15-18 kwietnia 2015 r. wnioskodawczyni była hospitalizowana w Oddziale (...) Szpitala w Ł.. Biegły zwrócił uwagę na to, że w epikryzie zapisano, że pacjentka została przyjęta do oddziału w trybie nagłym z powodu pogorszenia stanu zdrowia, duszności wysiłkowej, zawrotów głowy związanych z wysiłkiem i zmianą pozycji ciała. W dniu 28 kwietnia 2015 r. ubezpieczona miała wykonane badanie echokardiograficzne, które wykazało istotną hemodynamicznie niedomykalność zastawki mitralnej w stopniu „umiarkowana/ciężka”. Odnosząc się do zarzutów ZUS biegły lekarz kardiolog stwierdził, że podnoszenie wysokiej frakcji wyrzutowej EF-60% jako dowodu na dobrą sprawność hemodynamiczną serca stanowi błędną interpretację badania. Frakcja wyrzutowa wyraża procent krwi wyrzucanej z lewej komory do aorty podczas skurczu komory. Oblicza się ją ze zmiany wielkości komory podczas skurczu. Określa ona sprawność mięśnia lewej komory tylko wówczas, gdy cała krew z komory dostaje się do aorty. W przypadku, gdy istnieje niedomykalność zastawki mitralnej, znaczna część krwi, zamiast do aorty, wraca do przedsionka (ciśnienie w aorcie – ok. 80 mmHg, w przedsionku np. 30 mmHg – krew, zgodnie z zasadami hemodynamiki, popłynie do obszaru o niższym ciśnieniu). Tak więc frakcja wyrzutowa jest wysoka, ale do aorty napływa niewiele krwi. Nieuwzględnienie tego faktu przez organ rentowy prowadziło do błędnych wniosków.

Wnioskodawczyni w toku postępowania przed Sądem I instancji nie przedstawiła żadnych nowych dowodów w sprawie, o których organ rentowy w trakcie postępowania administracyjnego nie wiedział, lub nie mógł wiedzieć. Mając zatem na uwadze przywołane powyżej orzecznictwo Sądu Najwyższego stwierdzić należy, iż Sąd I instancji zasadnie przyjął, że jeżeli lekarz orzecznik lub komisja lekarska ZUS miała pełną dokumentację medyczną, która uzasadniała stwierdzenie niezdolności do pracy, a mimo to błędnie uznała, że wnioskodawczyni nie jest całkowicie niezdolna do pracy, to ZUS ponosi odpowiedzialność z tytułu wadliwej oceny stanu zdrowia ubezpieczonej dokonanej na etapie postępowania przed organem rentowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego organ rentowy miał możliwość wydania prawidłowej decyzji, znane mu były dowody przemawiające za uznaniem, że A. S. w dniu 1 kwietnia 2015 r. była całkowicie niezdolna do pracy. Błędna decyzja pozwanego organu rentowego była wyłącznie wynikiem niewłaściwie przeprowadzonej analizy dokumentacji medycznej dotyczącej procesu leczenia wnioskodawczyni, zakończonej błędnymi wnioskami.

Trafnie więc Sąd Okręgowy, stosownie do treści art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustalił odpowiedzialność pozwanego organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania zaskarżonej decyzji.

Mając na uwadze te wszystkie okoliczności, wobec tego, że apelacja organu rentowego praktycznie sprowadzała się jedynie do samej polemiki ze stanowiskiem Sądu Okręgowego oraz nie wskazała na żadne nowe okoliczności i argumenty dotychczas nieuwzględnione w sprawie, Sąd Apelacyjny stwierdził, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

O kosztach postępowania instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 r., poz. 1804 ze zm.) w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2016 r., poz. 1667).

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.